

Jagiellonia uległa belgijskiemu KAA Gent 0:1

Jagiellonia Białystok przegrała przy Słonecznej z belgijskim KAA Gent 0:1 w pierwszym meczu III rundy eliminacji Ligi Europy. Jedyne goła dla gości w samej końcówce spotkania strzelił Jonathan David. Rewanż w Gandawie za tydzień.

Do tego spotkania Jagiellonia przystępowała podbudowana dwoma kolejnymi zwycięstwami ligowymi, a także efektywnym wyeliminowaniem portugalskiego Rio Ave w poprzedniej rundzie eliminacji Ligi Europy. Tym razem poprzeczka miała jednak pójść jeszcze wyżej, bo Gent to jedna z lepszych drużyn ligi belgijskiej, która ma w swoim składzie wielu zawodników wartych po kilka milionów euro.

W tym meczu trener Ireneusz Mamrot nie mógł skorzystać jedynie z kontuzjowanego Łukasza Burligi, a na jego szczęście do zdrowia wrócili Ivan Runje i Karol Świdorski. Wobec tego jedynymi zmianami względem meczu w Portugalii był powrót do wyjściowej jedenastki Jakuba Wójcickiego i Martina Pospisila (zmienił Mateusza Machaja). W zespole Gentu ostatecznie zdolny do gry był Vadis Odjidja-Ofoe, a niespodzianką było to, że w wyjściowym składzie zabrakło Yuyi Kubo czy Romana Jaremczuka.

Początek tego spotkania należał do Jagiellonii, która za sprawą szybkich akcji Przemysław Frankowski przedostawała się pod pole karne rywala. Problem w tym, że dośrodkowania „Franka” nie docierały do ustawionych w polu karnym kolegów. Goście odpowiedzieli świetnym podaniem prostopadłym Vadisa Odjidji-Ofoe, po którym w dobrej sytuacji spudłował Jean-Luc Dompe. Po chwili dośrodkowanie Nany Asare trafiło na głowę Franko Andrijasevicia, ale i ten uderzył niecelnie.

Po 20 minutach gry swoje szanse miała Jaga. Po uderzeniu z rzutu wolnego Arvydasa Novikovasa bramkarza gości uratował jeden z obrońców, a po chwili strzał z 16 metrów Tarasa Romanczuka minął bramkę przeciwnika. Obie drużyny atakowały groźniej falami i później groźniejszy był Gent. W niezłych sytuacjach niecelnie strzelali Jean Luc Dompe i Franko Andrijasević.

W końcówce pierwszej części gry znowu lepiej wyglądał zespół trenera Ireneusza Mamrota. Żółto-Czerwoni mieli kilka groźnych dośrodkowań, indywidualną akcję Arvydasa Novikovasa, po której Litwin uderzył tuż nad poprzeczką, a także strzał głową Nemanji Mitrovicia padł łupem Colina Coosemansa, przez co do przerwy było 0:0.

Druga połowa tego meczu rozpoczęła się od okazji Taiwo Awoniyiego, który uderzył głową minimalnie obok słupka. W odpowiedzi seria ataków Żółto-Czerwonych zakończyła się płaskim strzałem z 20 metrów Arvydasa Novikovasa, po którym piłkę złapał bramkarz rywali.

Kolejną serię ataków mieli Belgowie. Najpierw Ivan Runje zablokował zmierzający do

bramki strzał Giorgiego Czakwetadze, po chwili próbę z rzutu wolnego Jean-Luca Dompe odbił Marian Kelemen, aż wreszcie po strzale głową ponownie minimalnie pomylił się Awoniyi.

Wybijali piłkę z linii bramkowej Jagiellończycy, wybijali też goście. W 63. minucie po błędzie Colina Coosemansa bliski gola był Bartosz Kwiecień, ale na linii zablokował go jeden ze stoperów. Kilka minut później na boisku pojawił się Roman Bezjak i przy pierwszym kontakcie z piłką miał okazję do otwarcia wyniku. Słoweniec dostał piłkę za linię obrony i huknął z powietrza z ostrego kąta, jednak świetną interwencją popisał się Coosemans.

W ostatnim kwadransie groźniej było pod naszą bramką. Najpierw strzał techniczny z narożnika pola karnego Jean Luca Dompe poszybował centymetry nad poprzeczką. Kilka minut później po groźnej akcji Belgów piłkę do siatki skierował głową Franko Andrijasević, ale był spalony. Na pięć minut przed końcem spotkania nie mieliśmy już tyle szczęścia i Gent dopiął swego. Po błyskawicznej kontrze Jean-Luc Dompe wypuścił na czystą pozycję rezerwowego Jonathana Davida. Ten za pierwszym razem nie zdołał pokonać Mariana Kelemena, ale po dobitce goście mogli cieszyć się z objęcia prowadzenia.

Mimo ostatnich prób Jagi nic więcej już się przy Słonecznej się nie wydarzyło. Jagiellonia minimalnie przegrała z KAA Gent 0:1 i do Belgii pojedzie z jednobramkową stratą. Wcześniej jednak, w niedzielę, Żółto-Czerwonych czeka wyjazdowy mecz ligowy z Zagłębiem Lubin.

III runda eliminacyjna Ligi Europy, pierwszy mecz,
Białystok (Stadion Miejski), 9 sierpnia, godz. 19:20:

Jagiellonia Białystok – KAA Gent (Belgia) 0:1 (0:0)

Bramka: David 85'

Jagiellonia Białystok: 25. Marian Kelemen - 7. Jakub Wójcicki, 17. Ivan Runje, 5. Nemanja Mitrović, 12. Guilherme Sitya - 99. Bartosz Kwiecień, 6. Taras Romanczuk, 26. Martin Pospisil (84', 89. Mateusz Machaj) - 21. Przemysław Frankowski, 18. Cillian Sheridan (72', 11. Roman Bezjak), 9. Arvydas Novikovas (80', 28. Karol Świdorski).

Trener: Ireneusz Mamrot.

KAA Gent: 92. Colin Coosemans - 32. Thomas Foket, 5. Igor Plastun, 4. Sigurd Rosted, 21. Nana Asare - 8. Vadis Odjidja-Ofoe (89', 19. Brecht Dejaegere), 6. Birger Verstraete - 11. Jean-Luc Dompe, 23. Franko Andrijasević, 7. Giorgi Czakwetadze (67', 17. Roman Jaremczuk) - 14. Taiwo Awoniyi (69', 16. Jonathan David).

Trener: Yves Vanderhaeghe.

Żółte kartki: Novikovas, Kwiecień, Machaj – Foket.

Sędzia: Ali Palabiyik (Turcja)

Widzów: 15 591.



